

Sygnatura akt VI Ka 450/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 lipca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SO Małgorzata Peteja-Żak

SO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Agnieszka Koźlik

przy udziale

Aleksandry Słotwińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019 r.

sprawy oskarżonego **B. N.**

syna A. i B. ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 22 stycznia 2019 r. sygnatura akt II K 2249/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 450/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z 22 stycznia 2019 r. sygn. akt

II K 2249/18 uznał B. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, a zatem tego, że w dniu 24 października 2018 r. w Z., działając wspólnie

i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami nieletnimi, używając wobec P. H. przemocy polegającej na biciu i kopaniu go po całym ciele, doprowadzili go do stanu bezbronności, po czym skradli mu telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 3.500 PLN tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i za to skazał go na karę

2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 46 § 1 kk orzekając wobec oskarżonego B. N. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. H. (H.) kwoty 4000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W wywiedzionej apelacji w zakresie rozstrzygnięcia o karze obrońca oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż w stosunku do oskarżonego nie zachodzą okoliczności warunkujące wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie tzw. kary mieszanej, w sytuacji gdy taka kara w stosunku do oskarżonego spełni swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem, względnie o wymierzenie kary mieszanej w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 2 lat ograniczenia wolności poprzez wykonanie nieodpłatnej pracy kontrolowanej na cele społeczne w wymiarze 20 h miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna.

Apelujący skupił się na wyrażonym przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanowisku, iż jedynie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny spełni swe cele. Nie odniósł się natomiast skarżący, że po pierwsze przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony zagrożone jest karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12, po wtóre wedle art. 69 § 1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku. Wprawdzie chce obrońca orzeczenia kary w takim wymiarze, ale nie sprecyzował w czym upatruje takiej możliwości, próbując naprowadzać okoliczności łagodzące skupił się przede wszystkim na wieku sprawcy, a przecież z tym ustawodawca nie wiąże obliwu łagodnego traktowania.

Wprawdzie art. 60 § 1 kk stanowi, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy określone w art. 54 § 1 kk, ale przyjmuje się, że stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców młodocianych nie jest automatyczną regułą, lecz wchodzi w grę tylko wtedy, gdy w ocenie sądu jest to uzasadnione celami wychowawczymi, a te ostatnie nie oznaczają bynajmniej łagodnego zamiaru traktowania sprawców młodocianych, ale czasami wskazują na potrzebę dłuższego procesu ich resocjalizacji, a tym samym orzeczenia surowszej kary (tak SN w wyroku z 7.10.2003 r., sygn. WA 45/03, OSNwSK 2003/1/2118).

W wypadku oskarżonego nie sposób doszukać się takich okoliczności, które uzasadniałyby orzekanie poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy ujawnieniu wyszczególnionych przez Sąd I instancji okoliczności zdarzenia, a to min. inicjatywy ze strony oskarżonego, wytypowaniu przez niego ofiary i sposobu typowania, działaniu z niskich pobudek, wykorzystania znajomości i zaufania pokrzywdzonego, wreszcie nasilenia użytej przemocy, do tego bezrefleksyjności działania. Powoduje to bowiem, że nie sposób uznać, aby spełnione zostały cele kary w tym wychowawcze, a zatem należycie wykazujące oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności i surowej kary, co ma zapobiec powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Podobnie trudno w omówionych warunkach doszukiwać się możliwości przyjęcia uprzywilejowanego typu przestępstwa rozboju. Przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie, należy brać pod uwagę przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, kładąc akcent na te elementy, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem uprzywilejowana postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych (wyrok SN z dnia 9 października 1996 r. sygn. V KKN 79/96). Nic w ujawnionych okolicznościach zdarzenia nie pozwala na ustalenie, że mamy do czynienia z wypadkiem mniejszej wagi.

Wreszcie też nie sposób z podobnych względów uznać, aby kara mieszana realizowała swe cele wobec oskarżonego, wysoka karygodność jego działania, obnażająca znaczny stopień demoralizacji, mimo braku wcześniejszej karalności,

wyklucza wniosek, aby cele kary spełnione zostały poprzez orzeczenie kary innej niż wynika to z ustawowego zagrożenia. Pamiętać trzeba, że przestępstwo rozboju jest jednym z surowiej zagrożonych, co związane jest z wysokim ładunkiem karygodności, a w tym niebezpieczeństwa dla pokrzywdzonego i jedynie szczególne sytuacje mogą skłaniać do orzekania kar uwzględniających możliwość stosowania złagodzonej represji karnej. O tym nie przekonuje również opieka psychologiczna, której poddany miał być oskarżony, przedstawiona z apelacją opinia pochodzi sprzed daty zdarzenia,

a okoliczności w niej ujęte mieli na uwadze biegli lekarze psychiatrzy opiniujący w sprawie, nie znajdując podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. Innymi słowy oskarżony w sposób w pełni świadomy oceniał sytuację i podejmował decyzje, a zdolność rozpoznania przez niego znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem nie była zakłócona, a wina nie obniżona. To zaś, że oskarżony w wielu latach 19 jest uczniem I klasy szkoły zawodowej nie jest wybitnym osiągnięciem, choć dążenie do uzyskania zawodu, uznać można za jak najbardziej pożądane, ale traktowane być winno jako norma społeczna.

Wreszcie przy uwzględnieniu granic ustawowych oraz okoliczności czynu Sąd odwoławczy uznał, iż wymierzona oskarżonemu kara nie nosi znamion rażącej surowości. Oceniając tę kwestię pamiętać należy, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (SN II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18).

Mając powyższe Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, który stanowi, że w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego (...), koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy. Nieuwzględnioną apelację wniósł obrońca oskarżonego, on zatem winien ponieść koszty procesu za postępowanie odwoławcze.